

Miroszewski, Kazimierz

Powstanie i funkcjonowanie Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie (1945-1949)

Dzieje Najnowsze 34/2, 23-40

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Bazę źródłową niniejszego artykułu stanowią materiały archiwalne pochodzące ze zbiorów Archiwum Akt Nowych (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego — Centralny Zarząd Zakładów Karnych, Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym), Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego), Archiwum Państwowego w Katowicach (Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, Urząd Wojewódzki Śląski) i Archiwum Państwowego w Krakowie (Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, Wydział Więziennictwa i Obozów w Krakowie) oraz dokumenty opublikowane w edycji dokumentów pod red. Włodzimierza Borodzieja i Hansa Lemberga¹⁰.

Powstanie obozu i liczba więźniów

W połowie sierpnia 1944 r. więziennictwo podporządkowano resortowi bezpieczeństwa publicznego PKWN. 1 listopada 1944 r. Wydział Więziennictwa przemianowano w Wydział Więziennictwa i Obozów. Po powstaniu Rządu Tymczasowego RP, w ramach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, zmieniono nazwę wydziału na Departament Więziennictwa i Obozów.

Celem tego departamentu było m.in. tworzenie i kontrolowanie obozów dla więźniów, ludności oskarżonej o współpracę z Niemcami, jak i samych jeńców niemieckich. Najwięcej obozów pracy przymusowej powstało na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego i krakowskiego. Spowodowane to było brakiem rąk do pracy w przemyśle wydobywczym — górnictwie węgla kamiennego i przemyśle hutniczym.

Departament Więziennictwa i Obozów, aby ułatwić sobie zarządzanie obozami, utworzył Centralne Obozy Pracy. Miały one kierować pracami małych obozów, skoordynować działalność gospodarczą, kontrolować wykorzystanie pracy więźniów¹¹. NA podstawie okólnika MBP nr 42 z 6 IV 1945 r. powołano COP w Warszawie, Poniatowej (pow. Puławy), Krzesimowie (pow. Lublin), Potulicach (woj. pomorskie) i Jaworznie (woj. krakowskie)¹².

Centralny Obóz Pracy w Jaworznie powstał najprawdopodobniej w lutym 1945 r.¹³ Teren, na którym położony był COP i podległy mu podobóz w Chrustach, należał przed II wojną światową do Jaworznickich Kopalń S. A. w Jaworznie. 15 czerwca 1943 r. Niemcy utworzyli tu podobóz KL Auschwitz-Arbeitslager „Neu-Dachs” nr 147. Władze komunistyczne przejęły niezniszczoną infrastrukturę obozu. Składała się ona z 15 drewnianych baraków oraz obiektów częściowo murowanych, takich jak: łaźnia, kuchnia, szpital, odswalnia, warsztaty, magazyny itp.¹⁴ W następnych latach obóz uległ rozbudowie. W raportach komisji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, wizytującej obóz w 1947 r., wymienia się 24 duże baraki¹⁵. Obóz ogrodzo-

¹⁰ *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*, pod red. W. Borodzieja i H. Lemberga, I.1, Warszawa 2000, t. 2, Warszawa 2000.

¹¹ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Centralny Zarząd Zakładów Karnych (dalej: AAN, MBP, CZZK), Sekretariat Dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 1/20. *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 170-171.

¹² Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: CA MSWiA, MBP), sygn. 41/596, AAN, MBP, CZZK, Sekretariat Dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 1/20.

¹³ Brak zachowanych dokumentów nie pozwala na dokładne określenie czasu utworzenia COP. Zachowana księga główna więźniów śledczych nr 1 zaczyna się od 17 IX 1945 i numeru 6131. Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APK), COP Jaworzno, Księga główna więźniów śledczych nr 1.

¹⁴ Archiwum Państwowe Kraków, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego Kraków (dalej: APKr, WUBPK), sygn. UBKr 12.

¹⁵ O. Boss, *Die deutschen Kriegsgefangenen in Polen und der Tschechoslowakei*, Munchen 1974, s. 175.

ny był podwójnym pasem drutów kolczastych, podłączonych do wysokiego napięcia. Dodatkowym zabezpieczeniem było dwanaście murowanych wież strażniczych. Znajdowały się na nich gniazda karabinów maszynowych i reflektory. Część budynków gospodarczych obozu znajdowała się poza ogrodzeniem. Karcer obozowy mieścił się w betonowych pomieszczeniach pralni obozowej. Północna część obozu chroniona była pięciometrowym murem, który zasłaniał obóz przed wzrokiem osób przejeżdżających drogą Kraków-Katowice. Widok obozu potwierdza w swoich wspomnieniach Gerhard Gruschka: „zobaczyliśmy (...) wieże wartownicze i ogrodzenie z drutu kolczastego, za którym stały w ciasnym szeregu szare baraki (...). Z dwóch stron obóz ogrodzono dodatkowo wysokim murem, tuż za podwójnym płotem pod wysokim napięciem elektrycznym. W okolicy styku murów stał ceglany budynek z szerokim kominem krematorium”¹⁶.

Wewnątrz obóz był podzielony drutem kolczastym na następujące podobozy:

1. polskich więźniów odsiadujących kary,
2. internowanych kobiet i mężczyzn — reichsdeutschów i volksdeutschów,
3. jeńców — żołnierzy i podoficerów,
4. jeńców — oficerów,
5. jeńców z formacji Waffen SS o szczególnie ostrym rygorze.

COP Jaworzno podlegał Departamentowi Więziennictwa i Obozów MBP. Bezpośrednio był wizytowany i kontrolowany przez pracowników Wydziału Więziennictwa i Obozów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Krakowie. Placówkę wizytowali także funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa w Katowicach.

Pierwszym komendantem COP Jaworzno został por. Włodzimierz Staniszewski (do października 1945 r.). Po nim funkcję tę sprawował kpt. Stanisław Kwiatkowski (przedwojenny naczelnik więzienia w Tarnowie), którego często od 1947 r. zastępował zastępca komendanta ds. polityczno-wychowawczych, kpt. Jan Mordasow. Drugim zastępcą ds. liniowych został w 1947 r. ppor. Romuald Koczyński. W marcu 1948 r. stanowisko komendanta przejął por. Teofil Hazelmajer, od września 1949 r. zaś kpt. Salomon Morel, wsławiony okrucieństwem, zwłaszcza jako komendant obozu w Świętochłowicach w 1945 r. Kadra obozu składała się z ponad 300 żołnierzy i 18 oficerów Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz kilkunastu pracowników cywilnych. W 1947 r. stan personelu COP wynosił: 12 oficerów, 98 podoficerów, 199 szeregowych¹⁷. W następnych latach uległ on zmniejszeniu. W 1949 r. ochronę obozu stanowiło 127 osób¹⁸.

Początkowo w obozie przebywali internowani pochodzenia niemieckiego, żołnierze podziemia antykomunistycznego, niektórzy przestępcy, volksdeutsche, osoby podejrzane o współpracę z Niemcami i osadzone na podstawie sankcji prokuratorskich lub WUBP. Jak wspomina Anna Piątek wydarzenia z maja 1945 r.: „Matka na stacji [Kraków — M. K.] sprzedawała przygodnej osobie chustkę, by kupić bilet kolejowy do Ozimka. Rozmawiała wówczas z osobą kupującą i dwoma kobietami z transportu o nowych rządach komunistycznych w Polsce i ich zbrodniach. To wystarczyło wówczas (...) wsadzono nas do Jaworzna, bez sądu i wyroku na rok”¹⁹.

16 G. Gruschka, *Zgoda — miejsce grozy. Obóz koncentracyjny w Świętochłowicach*, Gliwice 1998, s. 60.

17 APKr, WUBPK, sygn. UBKr 93.

18 AAN, MBP, CZZZK, Wydział Ewidencji i Rozmieszczenia Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 13/3, k. 75.

19 M. Wyrwich, *Lagier Jaworzno...*, s. 65.

Pierwszy, zachowany raport o stanie więźniów w COP Jaworzno z 22 marca 1945 r. podaje liczbę 1911 więźniów: 945 mężczyzn, 935 kobiet i 31 niemowląt. 357 więźniów pracowało poza obozem, czyli w obozie przebywało 1554²⁰. Do czerwca 1945 r. liczba uwięzionych nie uległa radykalnej zmianie, co obrazuje tabela 1.

Wzrost liczby więźniów COP nastąpił w wyniku decyzji Rządu Tymczasowego RP o kierowaniu przetrzymywanych w obozach odosobnienia do pracy w przemyśle węglowym. W jej wyniku MBP zaczęło kierować do obozów i COP Jaworzno więźniów przetrzymywanych dotychczas w aresztach i więzieniach. Jednocześnie MBP zawarł 2 maja 1945 r. umowę z Centralnym Zarządem Przemysłu Węglowego o skierowaniu do pracy w kopalniach, w ciągu maja, 5 tys. więźniów, w tym nie więcej niż 3% kobiet. Umowę zawarto na okres I V — 15 VI 1945²¹. Kolejną umowę CZPW zawarł z komendantem COP Jaworzno, który działał w imieniu Departamentu Więziennictwa i Obozów. 16 maja 1945 r. zobowiązywał się on do przekazania 10 tys. więźniów²². Ostatecznie do 19 lipca 1945 r. do pracy w kopalniach przekazano 5250 więźniów oraz 250 dochodziło do pracy z COP Jaworzno. Pomimo nacisków komendant COP Jaworzno odmówił przekazania pozostałych uwięzionych w COP, motywując swą decyzję, iż:

- część więźniów jest w dyspozycji prokuratury,
- część więźniów podlega zwolnieniu,
- starzy i chorzy więźniowie są niezdolni do pracy pod ziemią,
- zdrowe i młode kobiety nie mogą także pracować na dole w kopalniach.

Tabela 1. Więźniowie śledczy w COP Jaworzno III — VI 1945

Data	Niemców		DVL		Wspól. z Niem.		Dzieci	Razem
	M	K	M	K	M	K	K	
31 III 45	57	5	764	889	132	68	31	1946
1 V 45	65	35	979	1002	135	71	30	2314
1 VI 45	79	41	867	938	68	43	1	2037

Źródło: AAN, MBP, CZZK, Wydział Ewidencji i Rozmieszczenia Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 13/1, 13/2

Jesienią 1945 r. stan uwięzionych w COP wzrósł na skutek napływu fali aresztowanych przez MBP volksdeutschy i reichsdeutschy. Do COP byli także przekazani internowani z Piły i Gorzowa, uznani przez komisję lekarską jako niezdolni do pracy w kopalni oraz niemieccy jeńcy wojenni z obozów Armii Czerwonej w Żaganiu (Sagan), Żytawie (Zittau), Lubaniu Śląskim (Lauban)²³. Kolejną grupę stanowili więźniowie z obozów w Świętochłowicach i Łambinowicach. W listopadzie 1945 r. komendant obozu w Świętochłowicach-Zgodzie Salomon Morel przekazał komendantowi COP Jaworzno Stanisławowi Kwiatkowskiemu, bezpośrednio do obozu, 301 więźniów oraz na ewidencję COP Jaworzno 1869 więźniów pracujących i prze-

²⁰ APKr, WUBPK, sygn. UBKr 27.

²¹ APK, Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego (dalej: CZPW), sygn. 4811.

²² Ibidem, sygn. 4821.

²³ W lipcu 1945 r. strona polska uzyskała na mocy porozumienia z pełnomocnikiem Armii Czerwonej generałem lejtnantem Miłowskim 3244 internowanych przez Armię Czerwoną z obozów w Pile i Gorzowie Wielkopolskim. W okresie IX-XI 1945 przekazano 40 267 jeńców niemieckich.

bywających w obozach przy kopalniach i hutach (kopalnia „Barbara” — 184, huta „Baildon” — 77, kopalnia „Centrum” — 145, kopalnia „Chorzów” — 20, huta „Ferrum” — 38, huta „Laura” — 45, kopalnia „Łagiewniki” — 54, kopalnia „Michał” — 113, kopalnia „Milowice” — 45, kopalnia „Paweł” — 133, kopalnia „Polska” — 186, kopalnia „Prezydent” — 113, kopalnia „Paryż” — 62, kopalnia „Rozbark” — 43, kopalnia „Siemianowice” — 315, kopalnia „Wujek” — 82, kopalnia „Wanda — Lech” — 210, WK MO Katowice — 4)²⁴. Z obozu w Łambinowicach przekazano do COP 19 IX i 25 XI 1945 r. 65 osób podejrzanych o przynależność do NSPAD, a 8 IX 1946 r. 23 osoby, w tym 1 kobietę²⁵.

W 1946 r. do COP Jaworzno trafili więźniowie ze zlikwidowanych obozów MBP w Oświęcimiu i Mysłowicach. W kwietniu 1946 r. po likwidacji obozu w Oświęcimiu przekazano do COP 656 więźniów (10 IV — 280, 14 VI — 35, 17 VI — 341)²⁶. W okresie 25 X-12 XI przekazano 645 więźniów z Mysłowic²⁷. Jednocześnie trwało w tym roku ciągle przemieszczanie więźniów pomiędzy COP a obozami pracy przymusowej przy kopalniach węgla kamiennego. Jeńców, więźniów i internowanych niezdolnych do pracy, na podstawie decyzji Komisji Lekarskiej Departamentu Więziennictwa MBP, odsyłano do COP Jaworzno (zarządzenie dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów MBP, ppłk. Dagoberta Jerzego Łańcuta z 2 V 1946 r.). W II połowie 1946 r. przekazano z poszczególnych zjednoczeń: Mikołowskie ZPW — 256 jeńców, Katowickie ZPW — 82 jeńców, 17 więźniów, 6 internowanych, Gliwickie ZPW — 446 jeńców, Rudzkie ZPW — 284 jeńców, 6 internowanych, 25 więźniów, Dąbrowskie ZPW — 271 jeńców, 29 internowanych, 67 więźniów, Rybnickie ZPW — 109 jeńców, Chorzowskie ZPW — 68 jeńców, 12 więźniów, Bytomskie ZPW — 80 jeńców, 13 więźniów, Zabrskie ZPW — 94 jeńców, 14 internowanych²⁸.

Zamiast nich kopalnie „wypożyczały” do pracy nowych więźniów. Natomiast komendant COP Jaworzno próbował wysłać jeńców niezdolnych do pracy do niemieckich stref okupacyjnych. Już 5 VIII 1946 r. zestawiono transport składający się z 877 jeńców niezdolnych do pracy i 108 chorych²⁹. Tragiczny stan więźniów sprawił, iż część z nich była odsyłana przez przedstawicieli Państwowego Urzędu Repatriacyjnego i misji angielskiej.

Dyrektor Departamentu Więziennictwa i Obozów wydał także 29 VI 1946 r. zarządzenie, nakazujące przetransportowanie do COP Jaworzno wszystkich jeńców wojennych przebywających w więzieniach i zakazał przyjmować w przyszłości jeńców wojennych do więzień³⁰. Do jesieni 1947 r. przewieziono do COP Jaworzno jeńców z małych obozów przy jednostkach wojskowych i komisariatach milicji oraz z więzień w Rawiczu i Sztumie. Przekazano także jeńców z obozów w Potulicach i z Sikawy koło Łodzi. Część jeńców, podobnie jak i wcześniej więźniów i internowanych, COP przyjął tylko na swoją ewidencję, np. w grudniu 1946 r. przejął w ten sposób 191 jeńców z Mielęcina, którzy pracowali w obozach warszawskich, Włocławku, czy też 153 jeńców z Sikawy, którzy pracowali w JW 2566³¹.

24 AAN, MBP, CZZZK, Wydział Inspekcji Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 2/137.

25 E. Nowak, *Na mocy prawa... Osadzeni w obozie pracy w Łambinowicach i Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie w latach 1945-1948 na podstawie tzw. sankcji prokuratorskiej*, w: „Śląsk Opolski” 1999, nr 1, s. 4-5.

26 APKr, WUBPK, sygn. UBKr 29. Obóz w Oświęcimiu powstał 1 lutego 1945 r. Jego komendantem był Edward Nyderk. Więźniowie w obozie byli volksdeutsche, Niemcy i Ukraińcy.

27 APK, COP Jaworzno, Księga więźniów śledczych nr 5.

28 APK, CZPW, sygn. 4835, sygn. 4770.

29 AAN, MBP, CZZZK, Rejestr Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 5/31.

30 CA MSWiA, MBP, sygn. 41/588.

31 AAN, MBP, CZZZK, Rejestr Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 5/38.

Do zmian w liczbie uwięzionych w COP Jaworzno i obozach pracy przymusowej przyczyniła się Komisja Kwalifikacyjno-Kontrolna powołana przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach. W pierwszej kolejności zajęła się ona jeńcami wojennymi przybyłymi do Polski z ZSRR w połowie 1946 r. Do Jaworzna trafiło 3804 osoby (22 V — 616 jeńców, 21 VI — 1587 jeńców i 37 kobiet, 15 VII — 1157 jeńców i 407 kobiet). W sumie, do 22 VIII, komisja zatrzymała w obozie 199 mężczyzn, w większości dawnych żołnierzy pochodzących z GG, członków SS i NSDAP. Równocześnie zatrzymała 211 jeńców spośród osób przybyłych z obozów w kraju³². Przedstawiciele urzędu bezpieczeństwa ocenili pracę komisji negatywnie, uważając, iż pracowała ona za szybko i zbyt łagodnie. Ostrzejsze kryteria przyjęła komisja pracująca w obozie w Złotowie. Zatrzymała ona w obozie ponad 478 jeńców. 200 spośród nich, we wrześniu, wysłano do pracy w obozach CZPW. Także w wyniku prac komisji w obozie w Mielęcinie do COP Jaworzno trafiło 272 jeńców przybyłych ze ZSRR (XI 1946 r.). Było to zgodne z postulatami CZPW, który proponował w trosce o zatrudnienie w kopalniach: pierwszeństwo w weryfikacji Ślązaków, kierowanie do Jaworzna jeńców celem weryfikacji w tym obozie, negatywnie zweryfikowanych kierować do pracy przymusowej w kopalniach węgla kamiennego³³. Pod koniec swojej działalności Komisja Kwalifikacyjno-Kontrolna przesłała jeszcze do COP Jaworzno 150 jeńców zwolnionych z niewoli francuskiej i angielskiej. Akcję weryfikacyjną przeprowadzono w II połowie 1948 r., w punkcie granicznym Zembrzydowice³⁴.

Ta koncentracja jeńców w Jaworznie doprowadziła, iż w maju 1947 r. w ewidencji COP znajdowała się największa liczba jeńców w czasie całego okresu funkcjonowania obozu. Spośród 9485 jeńców w obozie więziono 992 (w tym 357 niezdolnych do pracy i chorych), a reszta przebywała w obozach na terenie całej Polski, najwięcej przy kopalniach węgla kamiennego i jednostkach wojskowych.

Osadzenie jeńców w COP Jaworzno stworzyło problem więźniów cudzoziemców. W obozie przybywali m.in. Czesi, Holendrzy, Jugosłowianie, Rumuni, Francuzi, Austriacy. W 1946 r. próbowano skoncentrować w COP cudzoziemców z obozów pracy przymusowej (pisma z 3 X o jeńcach Austriakach, z 31 X o jeńcach Holendrach)³⁵. Ułatwieniem stało się wprowadzenie, zgodnie z wnioskiem MCK, od października 1946 r. kart rejestracyjnych MCK. Część jeńców próbowała wykorzystać fakt urodzenia w krajach alianckich celem uzyskania zwolnienia z obozu. Działalność polskich komisji weryfikacyjnych oraz misji poszczególnych państw doprowadziła do zwolnienia części cudzoziemców, np. 9 X 1946 r. konsul austriacki odebrał 24 Austriaków i 39 Węgrów, w 1947 r. Czeska Misja Repatriacyjna odebrała swoich obywateli. Pozostały osoby negatywnie zweryfikowane oraz członkowie SS³⁶.

32 J. Kochanowski, *W polskiej niewoli...*, s. 65. APKr, WUBPK, sygn. UBKr 28. Wg Księgi głównej więźniów śledczych nr 4 w obozie pozostawiono 217 jeńców przybyłych z ZSRR, APK, COP Jaworzno, Księga główna więźniów śledczych nr 4.

33 APK, CZPW, sygn. 4770. CZPW w piśmie z sierpnia 1946 r. do ministra S. Radkiewicza proponował oddzielać Ślązaków w Terespolu, by „ze Ślązaków formować osobne transporty i kierować je do C. O. P. w Jaworznie, gdzie bez większych kosztów Komisja Kwalifikacyjno-Kontrolna Woj. Śląsko-Dąbrowskiego mogłaby pracować”.

34 J. Kochanowski, *W polskiej niewoli...*, s. 68-69.

35 APK, CZPW, sygn. 4771.

36 APK, CZPW, sygn. 4882, 4836; APKr, WUBPK, sygn. UBKr 27, sygn. UBKr 30; AAN, MBP, CZZK, Wydział Ogólny Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 3/200.

Baraki obozowe mogły pomieścić, w zależności od oceny przedstawianej przez funkcjonariuszy MBP, od 3,5 do 4,5 tys. osób. Faktycznie stan uwięzionych wahał się w latach 1946-1948 w granicach 7150-3250 (patrz tabela 2).

Tabela 2. Więźniowie w Centralnym Obozie Pracy Jaworzno 1946-1949

Miesiąc	Stan ewidencji	Więźniowie poza COP	Dzieci
II 1946	7875	726	–
III 1946	7785	803	–
IV 1946	8342	3827	–
V 1946	9227	4262	–
VI 1946	12370	5559	–
VII 1946	14860	9379	—
VIII 1946	14619	9772	—
IX 1946	14549	9783	—
X 1946	14637	9713	—
XI 1946	15355	10094	—
XII 1946	17395	12532	—
I 1947	16911	12647	51
II 1947	18523	14288	50
III 1947	19932	15557	47
IV 1947	15254	11190	42
V 1947	14254	11010	42
VI 1947	14483	10538	34
VII 1947	14562	9492	33
VIII 1947	13949	8519	31
IX 1947	13586	7988	32
X 1947	13866	7478	366
IX 1947	13482	7236	372
XII 1947	13017	6790	373
I 1948	12557	6591	380
II 1948	11426	6508	352

Miesiąc	Stan ewidencji	Więźniowie poza COP	Dzieci
III 1948	11209	6098	377
IV 1948	11685	6163	406
V 1948	10260	4866	406
VI 1948	9886	4792	404
VII 1948	9691	4794	405
VIII 1948	9497	4788	392
IX 1948	9391	4674	391
X 1948	9293	4529	390
XI 1948	6935	4309	10
XII 1948	6709	4164	10
I 1949	6397	—	10
II 1949	6335	3813	10
III 1949	6100	3500	10
IV 1949	5966	3240	6
V 1949	5144	3012	—
VI 1949	5107	2895	—
VII 1949	4363	2667	—
VIII 1949	3460	2189	—
IX 1949	3465	1904	—
X 1949	3455	1651	—
XI 1949	3526	1418	—
XII 1949	3610	1365	—

Źródło: APKr, WUBPK, sygn. UBKr 27

Jak wynika z tabeli nr 1 i 2, w COP Jaworzno przebywały także dzieci. W 1945 r. były to dzieci matek Niemek lub uznanych za volksdeutschki. Zachowane dane dotyczą dzieci do lat 13. W sierpniu 1945 r. znajdowało się 5 dzieci do 1,5 roku życia i 11 do 13 lat³⁷. Trafiły one do obozów wraz z matkami lub rodziły się w obozie (w sumie 25 dzieci), np. 19 VI 1946 r. zanotowano w księdze obozowej urodzenie się dziecka³⁸. Pod koniec 1946 r. liczba dzieci

³⁷ Największa liczba dzieci skupiona była w tym czasie w obozie w Lesznie-Groniowie — ponad 550. P. Madajczyk, *Obozy pracy i ośobnienia...*, s. 109.

³⁸ APK, COP Jaworzno, Księga główna więźniów śledczych nr 4.

wynosiła 49 (do 1,5 roku życia — 11 chłopców i 14 dziewczynek, 1,5-13 lat — 16 chłopców i 8 dziewczynek. Stan dzieci więzionych w COP uległ zwiększeniu pomimo wysłania 20 V 1946 r. 115 dzieci (39 chłopców i 76 dziewczynek) do obozu w Potulicach³⁹. Dane za lata 1947-1948 obejmują wykaz dzieci do lat 17. W 1948 r. repatriowano dzieci do niemieckich stref okupacyjnych wraz z matkami lub też do rodzin, szczególnie w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Transport organizował PUR w Głubczycach przy pomocy PCK⁴⁰.

Działalność Komisji Kwalifikacyjno-Kontrolnej przy WRN w Katowicach, zwalnianie cudzoziemców, przejście jeńców pracujących w Warszawie przyczyniły się do spadku stanu osobowego COP Jaworzno na początku 1948 r. II połowa 1948 r. przyniosła kolejne zmniejszenie na skutek rozpoczętego procesu repatriacyjnego do niemieckich stref okupacyjnych. 22 IX 1948 r. przedstawiciele Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie i Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech podpisali umowę o repatriacji do strefy radzieckiej i tranzycie do stref zachodnich. Pierwszy transport odszedł z Jaworzna 10 X 1948 r. — 690 więźniów do radzieckiej strefy okupacyjnej. Kolejne transporty odchodziły z Gliwic. W pierwszej kolejności przekazywano do repatriacji więźniów niezdolnych do pracy, zatrzymując jednocześnie wysoko wykwalifikowanych specjalistów. Liczba jeńców uległa radykalnemu zmniejszeniu po pierwszych transportach i przeniesieniu części oficerów do obozu w Sikawie w październiku 1948 r. (z 2044 do 694)⁴¹. Według raportów z 1949 r. — 27 II w COP było 539 jeńców, w tym 32 oficerów, a w sierpniu — 63 jeńców volksdeutschów i 4 oficerów reichsdeutschów⁴². 12 VII 1949 r. przeniesiono do obozu w Potulicach, celem repatriacji, ostatnią grupę osób internowanych.

Praktycznie COP Jaworzno jako obóz dla internowanych i jeńców, przestał istnieć w sierpniu 1949 r. Zaczął się on przekształcać, zgodnie z rozkazem organizacyjnym nr 50 z 1 VI 1949 r., w więzienie progresywne I klasy. Do obozu przesłano więźniów politycznych ze Strzelca Opolskich, Grudziądza, Barczewa, Kłodzka, Tarnowa, Sanoka, Śremu i Krakowa⁴³.

W październiku 1950 r. część więźniów przeniesiono do więzienia w Mysłowicach. Pozostałych (1152) 29 I 1951 r. skierowano do obozu Chrusty I⁴⁴. W następnych latach obóz w Jaworznie pełnił funkcję więzienia dla młodocianych.

Według ksiąg głównych więźniów śledczych, do grudnia 1950 r. przez COP Jaworzno przeszło 23 669 więźniów. Księgi główne więźniów karnych zawierają dane 2390 osób⁴⁵. Dokładne porównanie nazwisk więźniów z ksiąg więźniów śledczych i karnych da pełną odpowiedź, ile faktycznie osób więziono w COP Jaworzno.

3^o APKr, WUBPK, sygn. UBKr 27, 28.

4^o AAN, MBP, CZZK, Rejestr Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 5/94. Szczegółowe zasady repatriacji dzieci niemieckich określał okólnik nr 65/47 Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Administracji Publicznej z 12 IX 1947 r. P. Madajczyk, *Dzieci niemieckie w Polsce po 1945 r.*, w: „Dzieje Najnowsze” 1999, nr 1, s. 128-132.

41 J. Kochnowski, *W polskiej niewoli...*, s. 89.

42 AAN, MBP, CZZK, Wydział Polityczno-Wojskowy Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 4/343, Rejestr Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 5/80. Wg danych przechowywanych w zbiorze AAN, Komitet Centralny PZPR w czerwcu 1949 r. w COP przebywało 1017 Niemców, a w lipcu — 31, *Niemcy w Polsce...*, t. 2, s. 67.

43 CA MSWiA, MBP, sygn. 42/3, APK, COP Jaworzno, Księga główna więźniów karnych nr 11.

44 APK, Księga ewidencyjna Ośrodka Pracy Więźniów Chrusty nr 1.

45 APK, COP Jaworzno, Księga główna więźniów karnych nr 10, nr 11.

Filie COP Jaworzno w Chrustach i Libiążu

Na terenie obozu w Chrustach znajdowały się budynki wybudowane przed 1939 r. przez Jaworzniackie Kopalnie S. A. oraz kilkanaście baraków drewnianych i ogrodzenie wybudowane przez Niemców dla powstałego 1 I 1943 r. podobozu KL Auschwitz. Po powstaniu COP Jaworzno stał się jego filią. Mógł pomieścić 450 osób. Obóz składał się z dwóch części, przedziały go dwa domy, z których nie udało się wysiedlić mieszkańców. Stąd też był obozem półotwartym.

W lutym 1946 r. po dyskusji na posiedzeniu Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym zdecydowano utworzyć obóz dla osób skazanych przez komisję. 9 II MBP wydało okólnik nr 122: O współpracy organów bezpieczeństwa publicznego z organami Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym⁴⁶. Polecono w nim komendantowi COP Jaworzno wydzielić podobóz Chrusty dla osób osadzonych na mocy decyzji Komisji Specjalnej. Nakazy osadzenia w nim więźniów podpisywał dyrektor Biura Wykonawczego lub jego zastępca. Naczelnikiem obozu był kpt. Marian Kantor.

Według Romana Zambrowskiego, przewodniczącego Komisji Specjalnej, obóz w Chrustach miał wzorować się na obozach w ZSRR. Jak pisał w memoriale: „Każdy opuszczający obóz pracy winien mieć wdzięczność dla Komisji”. Obóz powinien „uczynić z niego [więźnia — M. K.] jednostkę lojalną i chętną do pracy nad dalszym utrwalaniem i udoskonalaniem

Tabela 3. Więźniowie obozu Komisji Specjalnej w Chrustach

Stan na dzień	Kobiety	Mężczyźni	Razem
26IV1946	bd	bd	9
1 V 1946	bd	bd	16
1 VI 1946	3	39	42
1 VII 1946	4	83	87
1 VIII 1946	13	153	166
31 VIII 1946	11	179	190
10IX1946	12	196	208
20IX1946	17	230	247
31 X 1946	23	370	393
10 XI 1946	22	373	395
20 XI 1946	23	391	414

Źródło: D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna...*, s. 29

praktycznych idei demokracji ludowej⁴⁷. Oprócz ukształtowania ideologicznego obóz miał zapewnić uwięzionym pracę zorganizowaną w sposób celowy oraz wykształcenie zawodowe.

⁴⁶ CA MSWiA, MBP, sygn. 41/595.

⁴⁷ AAN, Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (dalej:

Funkcjonowanie obozu opierało się na Wstępnej instrukcji w sprawie tymczasowej organizacji obozów pracy, opracowanej przez Departament Więziennictwa i Obozów MBP 25 V 1945 r. oraz Instrukcji wewnętrznej dla obozów pracy więźniów osadzonych przez Komisję Specjalną z 25 V 1946 r.⁴⁸

Pierwsze osoby przybyły do obozu 26 IV 1946 r. W następnych miesiącach liczba osadzonych sukcesywnie wzrastała (patrz tab. 3).

Więźniowie pracowali na terenie COP Jaworzno (3 brygady) oraz przy pracach porządkowych w Chrustach. Pomimo początkowych konfliktów z więźniami z COP Jaworzno (VI 1946 r.) osadzeni w Chrustach pracowali przy budowie obozu chętnie i przekraczali normy⁴⁹. Wynikało to z możliwości uzyskania wcześniejszego zwolnienia z obozu. Pod koniec istnienia obozu zaczęło brakować pracy dla wszystkich. W listopadzie pracowało tylko 100-170 osób, a od 19 XI nie wychodzono w ogóle do pracy.

Przedterminowo zwolniono z obozu: w sierpniu — 21 mężczyzn i 2 kobiety, we wrześniu i październiku po 21 osób, w listopadzie — 12 osób.

Wyżywienie więźniów składało się z: 400 gram chleba, dwóch kaw dziennie, wodnistej zupy na obiad. Braki w wyżywieniu uzupełniano dzięki paczkom z zewnątrz, które w większości przekazywano w sposób nielegalny. Wizytujący obóz przewodniczący delegatury krakowskiej Michał Trembałowicz twierdził, iż w obozie panuje zbytne rozluźnienie. W raporcie podaje, że „Rodziny niektórych więźniów osiedliły się w Jaworznie. Zauważono, że w miejscu, w którym więźniowie pracują przy niwelacji terenu (...) zakopuje ktoś w piasku lub w inny sposób ukrywa konserwy, które więźniowie później znajdują”⁵⁰. Z inicjatywy Trembałowicza zwolniono 4 strażników za ułatwianie kontaktów więźniów ze światem zewnętrznym. Sugerował także zmianę naczelnika obozu, do czego jednak nie doszło⁵¹.

Sami więźniowie negatywnie oceniali pobyt w Chrustach. Uważali, że świadomie ich poniżano i szykanowano. Z obozu zanotowano 5 ucieczek. Ostatecznie Komisja Specjalna uznała, że należy przenieść obóz do Mielęcina. MBP wydało w tej sprawie okólnik nr 153 z 25 XI 1946 r.⁵² 3 91 więźniów (w tym 20 kobiet) przetransportowano w 12 wagonach do obozu w Mielęcinie. 18 niezdolnych do transportu więźniów pozostawiono w obozie⁵³. Od tego czasu w podobozie w Chrustach osadzano niezdolnych do pracy więźniów COP Jaworzno (chorych i inwalidów).

Podobóz w Libiążu został wybudowany w czasie II wojny światowej ze środków kopalni „Janina”. W 1945 r. przejął go COP Jaworzno. Funkcjonował do połowy 1947 r., a następnie od stycznia 1948 r., kiedy decyzją komendanta COP został rozbudowany. Składał się z 3 budynków i kilku baraków⁵⁴.

Podobóz ukraiński

Podobóz powstał w wyniku realizacji akcji „Wisła”. Decyzję o jego utworzeniu podjęło Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej na posiedzeniu 23 IV 1947 r. Pierwszy transport ludności ukraińskiej dotarł do Jaworzna 9 V 1947 r. W sumie do

KSdWzNiSG), sygn. 15.

⁴⁸ Por. T. Wolsza, *Obozy pracy...*

⁴⁹ AAN, KSdWzNiSG, sygn. 16.

⁵⁰ *Komisja Specjalna...*, s. 10.

⁵¹ AAN, KSdWzNiSG, sygn. 16.

⁵² CA MSWiA, MBP, sygn. 41/595.

⁵³ APKr, WUBPK, sygn. UBKr 15; D. Jarosz, T. Wolsza, *Komisja Specjalna...*, s. 30.

⁵⁴ APK, CZPW, sygn. 4736.

14 I 1948 r. osadzono w Jaworznie 3761 więźniów pochodzenia ukraińskiego i łemkowskiego. Osobną grupę stanowili więźniowie przywiezieni z Koszyc do Jaworzna 22 V 1948 r. — 112 więźniów. Po dwóch dniach wywieziono ich do więzienia Montelupich w Krakowie. Podobóz istniał do 8 I 1949 r.

Składał się on z pięciu baraków męskich i dwóch żeńskich. Był oddzielony od pozostałej części COP, podobnie jak baraki męskie od żeńskich, płotem z drutu kolczastego⁵⁵.

Główną część umieszczonych w obozie stanowili chłopci, których uznano za podejrzanych o współpracę z UPA lub przypisano im przynależność do cywilnych struktur OUN. Po zatrzymaniu ich przez wojsko PUBP decydowały, czy powinni zostać przekazani do dyspozycji Wojskowych Sądów Rejonowych w Lublinie, Krakowie, Rzeszowie, czy też pomimo nieudowodnienia zarzutów uwięzić ich w COP Jaworzno. Podejrzani umieszczani byli w obozie całymi rodzinami, łącznie z małymi dziećmi, często niemowlakami, oraz osobami w podeszłym wieku (najstarsza osoba miała 79 lat). Do Jaworzna kierowano także najbliższych członków rodziny osoby skazanej lub zabitej za przynależność do UPA. Próby najmniejszego oporu w trakcie wysiedlania, prośba o możliwość zabrania większej ilości dobytku traktowana była podobnie — chłop oskarżony jako bandyta trafiał do obozu⁵⁶.

Kolejną grupą była inteligencja ukraińska, osoby, które znalazły się na wcześniej przygotowanych listach proskrypcyjnych oraz duchowieństwo grekokatolickie, prawosławne i rzymskokatolickie posądzone o sprzyjanie Ukraińcom. W sumie w COP Jaworzno znalazło się, wg księgi obozowej, w miesiącach lipiec-wrzesień 1947 r. 15 księży grekokatolickich, 4 prawosławnych i 3 rzymskokatolickich⁵⁷. Tragiczne w swojej wymowie jest także to, iż wśród osadzonych byli żołnierze kampanii wrześniowej, więźniowie obozów koncentracyjnych, byli żołnierze Armii Czerwonej.

Liczną grupę stanowili mieszkańcy ziem wschodnich, którzy powrócili z wysiedlenia do swoich gospodarstw, aby przeprowadzić akcję żniwną lub zabrać swój majątek, którego nie zdołali zabrać w trakcie akcji wysiedlania. Osoby te były aresztowane przez milicję, służbę bezpieczeństwa, ORMO lub wojsko na podstawie rozkazu nr 0010 dowódcy Grupy Operacyjnej „Wisła”, gen. bryg. Franciszka Mossora. Pisał on m.in.: „3. Urzędy Bezpieczeństwa — w myśl otrzymanych instrukcji — kierować będą te osoby do obozu pracy w Jaworznie”⁵⁸. W podobnym tonie utrzymany był rozkaz nr 063 dowódcy 7 Dywizji Piechoty: „1. Wszystkich Ukraińców wysiedlonych, pojawiających się na terenie odpowiedzialności Dywizji, celem przeprowadzenia żniw — aresztować i oddać UB celem odesłania ich do obozów koncentracyjnych”⁵⁹.

Ostatnią grupą uwięzionych byli aresztowani w „kotle” zorganizowanym przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa na terenie plebani i cerkwi Św. Norberta przy ul. Wiślanej w Krakowie oraz w prywatnym mieszkaniu przy ul. Ujejskiej. Akcja ta miała na celu rozbicie głównego ośrodka dyspozycyjnego OUN-u, który jakoby znajdował się w Krakowie. Do COP trafiło kilkadziesiąt osób, a proboszcz parafii, wraz z grupą duchownych grekokatolickich z Przemyśla, został wywieziony na Syberię.

⁵⁵ APKr, WUBPK, sygn. UBKr 12.

⁵⁶ M. Kozłowski, *Łemkowie*, „Tygodnik Solidarność” nr 20 z 14 VIII 1981.

⁵⁷ APK, COP Jaworzno, Księga główna więźniów śledczych nr 6. R. Drozd, powołując się na artykuł E. Misily, podaje, iż było 22 księży grekokatolickich i 5 prawosławnych. R. Drozd, *Ukraińcy w Polsce w okresie przelomów politycznych 1944-1981*, w: *Mniejszości narodowe w Polsce*, pod red. P. Madajczyka, Warszawa 1998, s. 196.

⁵⁸ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Sztab Generalny WP, sygn. IV111, t. 513, k. 688.

⁵⁹ CAW, 7 Dywizja Piechoty, IV310.07, t. 25, k. 449.

Rytm dnia więzionych regulowały posiłki, apele, praca, musztra oraz przesłuchania. Jak wynika z relacji świadków, jedzenie było bardzo ubogie kalorycznie. Brakowało szczególnie mięsa i jarzyn. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja w sprawozdaniach i raportach COP. Podawano w nich, iż wyżywienie zawiera mięso i jarzyny, a jego wartość kaloryczna waha się w granicach 2400-2500 kalorii. Zapewne takie posiłki jedli w obozie wizytujący urzędnicy MBP.

Pracowali tylko nieliczni więźniowie. Praca na terenie obozu polegała na niwelowaniu terenu, budowie muru obozowego. Pracowano także w administracji obozowej oraz warsztatach szewskim i krawieckim. W warsztatach pracowano od godziny 7 do 15, ale nie zawsze administracja przestrzegala tych godzin. Część więźniów pracowała w okolicznych zakładach: w kopalni „Jaworzno”, przy rozbudowie elektrowni „Jaworzno” oraz na stacji kolejowej.

Niepracujący więźniowie byli bardzo często wykorzystywani przez kadrę obozową, pod kierunkiem blokowych i „gońców”, do różnych ćwiczeń fizycznych. Dokonywano w ten sposób znęcania się fizycznego i psychicznego nad więźniami. Szczególną rolę w znęcaniu się nad więźniami odegrał barak śledczy. Istniał on w bloku nr 2. Głównym celem przesłuchań było wymuszenie przyznania się do współpracy z UPA i denuncjowanie innych osób, które miały kontakty z UPA lub OUN-em. Wielu przesłuchiwanym nie wytrzymało śledztwa i mówiło to, co chcieli usłyszeć przesłuchujący. W baraku tym odbywali swą „praktykę zawodową” przyszli pracownicy Urzędów Bezpieczeństwa.

Warunku bytowe oraz sposób traktowania uwięzionych przez kadrę obozową doprowadziły do śmierci 161 więźniów.

Warunki bytowe w COP Jaworzno

Obóz w Jaworznie oraz jego filie nie były przygotowane do osadzenia w nim tak dużej liczby więźniów. W sprawozdaniu sanitarno-epidemiologicznym za 1946 r. stwierdza się, że przełudnienie w obozach doprowadziło do tego, iż więźniowie śpią po dwóch na jednej pryczy. Brakowało sienników, kocy. Sytuacja ta istniała także w 1947 r., co opisuje delegacja MCK wizytująca obóz w grudniu 1947 r.: „Obóz ten jest przepelniony i jeńcy śpią często po dwóch najednym łóżku”. P. Ehrenhold stwierdza: „Śpią często natym samym łóżku osoby ciężko chore i chore zakaźnie z osobami jeszcze zdrowymi”. W początkach następnego roku sytuacja nie uległa większej zmianie. Towarzyszący delegacji oficer bezpieczeństwa sam dokonał inspekcji podobozu w Chrustach, aby nie pokazać fatalnego stanu baraków. W relacjach z maja 1948 r. czytamy, iż więźniowie śpią po trzech na dwóch łóżkach⁶⁰. Jednocześnie wiosną 1948 r. urządzono dla przodowników pracy barak o podwyższonym standardzie. Mieściło się w nim 86 więźniów. Dla pozostałych przodowników pracy postulowano utworzyć kolejne trzy baraki z większą liczbą kocy, białymi serwetami na stołach⁶¹. Ogólne warunki zakwaterowania uległy poprawie dopiero w ostatniej fazie istnienia obozu. Więźniowie otrzymali wystarczającą liczbę sienników, kocy, często także śpiwory. Do poprawy sytuacji przyczyniły się w dużej mierze dary Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Tragicznie wyglądała sprawa aprowizacji w obozie. Generalnie rynek żywnościowy w całej Polsce był niewydolny. Dlatego też, jak pisano w raporcie z 25 V 1945 r., COP otrzymał 30% aprowizacji w stosunku do potrzeb. Nie pomagały pisma apelujące do WUBP w Krakowie i Katowicach. Powodowało to głód, także wśród kadry obozowej. Rezultatem były wypadki

⁶⁰ CA MSWiA, MBP, sygn. 94/23; AAN, MBP, CZKK, Wydział Polityczno-Wojskowy Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 4/344,4/352, Wydział Ogólny Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 3/148. ⁶¹ J. Kochanowski, *W polskiej niewoli...*, s. 164.

dezercji straży obozowej. W raporcie komendanta COP z 25 VI 1945 r. czytamy, iż zdezerterowało 5 strażników⁶². Uwięzieni niezależnie od tego, czy pracowali fizycznie, czy też nie, otrzymywali skromne posiłki. W maju 1945 r. w raporcie z inspekcji obozu pisano: „W dniu inspekcji na śniadanie otrzymali herbatę z ziół i 20 dkg chleba. Zupa według zeznań kierownika kuchni zawierała mięso, mąkę, kaszę, ziemniaki, buraki, marchew, sól, ze swej strony mogę dodać, że w zupie nie znalazłem nawet 1-go kartofla (czysta woda)”⁶³.

W następnych latach stan aprowizacji był dalej uzależniony od dostaw z zewnątrz. Ulegał poprawie pod koniec danego roku, by na przednówku ponownie pogarszać się. W relacjach delegatów MCK wizytujących obóz w 1947 r. czytamy: „Zgodnie z wypowiedziami kompetentnych polskich urzędników jeńcy otrzymywali dziennie 3000 kal. Niemcy twierdzili, że otrzymywali nie więcej niż 2000 kal. Chorzy nie otrzymywali dodatkowego pożywienia. Niemieccy lekarze byliby zadowoleni, gdyby otrzymali dodatkowe produkty jak: grysik, płatki owsiane (...) Dienne racje jeńców wojennych powinny być takie same, jak pracujących w kopalniach: 600 g czarnego chleba, 1/2 l zupy, 7 g cukru, 10 g tłuszczu (prawdopodobnie roślinnego) i na zmianę kartofle, mleko, fasolę. Kawę rzadko”⁶⁴. Praktycznie dopiero w 1948 r. osiągnięto normę wyżywienia przekraczającą 3000 kal. Charakterystyczne było, iż jeńcy SS byli gorzej żywieni niż pozostali jeńcy. Zamiast 700 g chleba otrzymywali 500 g, nie otrzymywali na ogół cukru. Od końca maja 1948 r. dzienna racja wynosiła: 700 g chleba, ok. 30 g cukru, raz w tygodniu 300 g ryby, % l zupy⁶⁵. W sprawozdaniu z 1949 r. czytamy: „Jeńcy skarżyli się na brak urozmaicenia potraw, a szczególnie na stare kartofle. Chorzy w szpitalu mleka nie otrzymują”⁶⁶. Pod koniec 1948 r. więźniowie, kiedy zaczęli otrzymywać pieniądze za pracę, mogli sobie dokupić dodatkowo żywność, ale w niewielkim zakresie.

Jeszcze większy problem niż wyżywienie stanowiła odzież. Pomimo podpisania umowy z CZPW, która zobowiązywała kopalnie do dostarczania odzieży roboczej, więźniowie pracowali w swoich zniszczonych, brudnych ubraniach. Praca w ciężkich warunkach doprowadzała do szybkiego wyniszczenia ubrań i obuwia. Praktycznie w lepszej sytuacji byli więźniowie COP, którzy nie pracowali. Pozwalało to na dłuższe posiadanie odzieży w miarę niezniszczonej. Odzież była oznakowana wymalowaną farbą olejną literą „N” lub „JW”. Na przełomie 1947 i 1948 r. sytuacja uległa nieznacznej poprawie na skutek otrzymania pomocy z UNRA i MCK, paczek od rodzin oraz skromnych zakupów, głównie drewniaków, poczynionych przez administrację obozową⁶⁷.

Opiekę medyczną więźniowie otrzymywali na terenie obozu. W sytuacjach wyjątkowo drastycznych władze obozowe zezwalały na transport chorego do Szpitala Górniczego w Jaworznie. Na czele kadry medycznej obozu stał dr M. Miklaszewski. Składała się ona z 8 lekarzy (w tym 4 lekarzy — więźniów), 5 felczerów (w tym 1 więzień), 5 sanitariuszy (w tym 3 więźniów). Pracowali oni w szpitalu obozowym oraz izbie chorych. Szpital obozowy liczył 337 łóżek. Podzielony był na trzy oddziały: dwa miały profil internistyczno-chirurgiczny, jeden zakaźny. Ambulatorium obozowe posiadało zdekompletowane narzędzia pozostałe po obozie niemieckim. Brak było autoklawów, ciśnieniomierzy, mikroskopów. Oddział zakaźny nie posiadał aparatury rentgenowskiej. Brak było także lekarstw i środków opatrunkowych. Ilse Hoffman tak opisuje sytuację na przełomie 1945 i 1946 r.: „Lekarze dysponowali tylko narkozą dla

⁶² APKr, WUBPK, sygn. UBKr 45.

⁶³ Ibidem, sygn. UBKr 11.

⁶⁴ O. Boss, *Die deutschen Kriegsgefangenen...*, s. 179.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ *Niemcy w Polsce...*, t. 1, s. 355.

⁶⁷ APKr, WUBPK, sygn. UBKr 12.

dziesięciu pacjentów miesięcznie. Kiedy zapasy się skończyły, operowano bez znieczulenia. Lekarze nie mieli igieł, nici ani żadnych materiałów opatrunkowych. Opatrunki robiono za pomocą papieru toaletowego. Wszystko to było tak okrutne..."⁶⁸.

Brak środków medycznych, higienicznych, miejsc dezynfekcyjnych, niedożywienie oraz ciężka praca powodowały znaczną zachorowalność i epidemie w obozie. W 1945 r. do obozu przybywali ludzie już chorzy, którzy jeszcze bardziej pogarszali i tak trudną sytuację zdrowotną uwięzionych. W wyniku epidemii tyfusu płamistego i duru brzuszego zmarło w COP w 1945 r. 972 więźniów⁶⁹. Powszechnymi chorobami zakaźnymi były: róża, czerwonka, choroby weneryczne. Do ich roznoszenia przyczyniało się też duże zawiązanie uwięzionych. Najczęstszą chorobą była gruźlica. W COP leczono ją objawowo, środkami przeciwbólowymi, przeciwgorączkowymi i wapnem, na ile wystarczyło tych lekarstw. Nie stosowano żadnych metod chirurgicznych. Słabe wyżywienie także przyczyniało się do małej odporności organizmu uwięzionych w COP. Doprowadziło ono także do choroby głodowej, która często kończyła się śmiercią oraz do tzw. kurzej ślepoty. Dopiero w 1947 r. przeprowadzono szczepienia przeciwko durowi płamistemu⁷⁰.

Stan zdrowotności w COP był o wiele gorszy niż w innych obozach pracy, ponieważ tu przesyłano wszystkich niezdolnych do pracy więźniów. W okresie repatriacyjnym liczba chorych w COP uległa wyraźnemu zwiększeniu w porównaniu z 1947 r. W lutym 1948 r. było ich 361, a w kwietniu — 470. Na początku października liczba ta wzrosła do 631⁷¹. Szczególnie ciężka była sytuacja w podobozie w Chrustach. „W obozie tym skoncentrowanych jest kilkaset jeńców wycofanych z pracy z powodu inwalidztwa, kalectwa lub zachorowania na gruźlicę. Chorzy ci poza tym, że są ciężarem dla skarbu Państwa, stanowią mogą siedlisko zarazy, mogącej się rozszerzyć na cały obóz Jaworzno. W pobliżu baraków jenieckich, w których przebywają chorzy, znajdują się baraki z kobietami i dziećmi (VD, których sprawy nie są zdecydowane)"⁷².

Na stan zdrowotności i śmiertelności w COP miał też duży wpływ stosunek kadry obozowej do uwięzionych. Jak podaje P. Madajczyk, „Bicie przybyłych zaczynało się pod prysznicem. Według relacji, stosowane były karne ćwiczenia fizyczne, tortury prądem, osadzanie w bunkrach z wodą (Wasserzellen) lub — podczas wysokich mrozów — przy otwartym oknie. (...) Odbywały się trwające godzinami apele w deszczu, więźniów bito na śmierć, a bezpośrednio władzę sprawowali znani z lat wcześniejszych «kapo»"⁷³. Podobnie jak w niemieckich obozach koncentracyjnych, tak i w COP Jaworzno istniała funkcja „kapo". Byli oni nazywani „gońcami" lub „blokowymi". Jako kadra pomocnicza personelu obozowego nie musieli pracować fizycznie. Dostawali także lepsze jedzenie. Większość z nich cieszyła się złą opinią. Traktowali współwięźniów w sposób okrutny, znęcając się nad nimi psychicznie i fizycznie. Swoim zachowaniem „wslawił się" także J. Mordasow, który „kiedy się upił, lubił sobie postrzelać „do ruchomych obiektów". Kazał biegać ludziom i celował do nich. Lubił też gwałcić"⁷⁴. W stosunku do więźniów stosowano także kary pozbawienia korespondencji, ciemnicy, odosobnienia o chlebie i wodzie.

⁶⁸ H. Hirsch, *Zemsta ofiar. Niemcy w obozach w Polsce 1944-1950*, Warszawa 1999, s. 155.

⁶⁹ AAN, MBP, CZZK, Sekretariat Dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 1/20.

⁷⁰ CA MSWiA, MBP, sygn. 94/23, AAN, MBP, CZZK, Sekretariat Dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 1/21.

⁷¹ AAN, MBP, CZZK, Rejestr Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 5/67.

⁷² Ibidem, Wydział Polityczno-Wojskowy Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 4/283.

⁷³ P. Madajczyk, *Przyłączenie Śląska Opolskiego...*, s. 241.

⁷⁴ M. Wyrwich, *Łagier Jaworzno...*, s. 63.

Trudno precyzyjnie określić, ile osób zmarło w COP Jaworzno. Brak pierwszych stron księgi obozowej oraz niezbyt dokładnie prowadzona ewidencja zmarłych więźniów w 1945 r. nie pozwalają na podanie dokładnej liczby zmarłych więźniów. Według spisu sporządzonego przez Centralny Zarząd Służby Więziennej w Jaworznie i jego filiach zmarło 6987 osób⁷⁵. Spis ten zawiera nazwiska zmarłych nie tylko na terenie COP, ale także zmarłych więźniów „wypożyczonych” do innych obozów pracy oraz co najmniej 1140 zmarłych w obozie w Świętochłowicach-Zgodzie. O. Boss podaje, iż w latach 1946-1949 zmarło 1817 osób (1946 r. — 1087, 1947 r. — 400, 1948 r. — 300, 1949 r. — 30). Według jego szacunkowych wyliczeń, w COP zmarło 6300-6400 osób⁷⁶.

Zmarłych w COP więźniów chowano obok obozu. „Przy murze zewnętrznym obozu jenieckiego Jaworzno, przy ulicy Kraków-Jaworzno-Mysłowice-Katowice znajduje się cmentarz z krzyżami dla około 20-30 grobów. Nikt tu nie przychodzi. Nazywamy go «cmentarzem reklamą». Prawdziwy cmentarz znajduje się w przeciwnym kierunku na południowy wschód obozu, głęboko w lesie. Znajduje się tam wiele setek grobów. (...) Zmarli byli po prostu grzebani. Dopiero w 1948 r. po Zielonych Świątkach zmarłych chowano w lekkich, drewnianych trumnach. Zmarli otrzymywali numer na grobie i byli rejestrowani przez zarząd obozu”⁷⁷.

Warunki pracy

Więźniowie COP Jaworzno byli odpłatnie wypożyczani do pracy w kopalniach i hutach województwa krakowskiego i śląsko-dąbrowskiego. Przebywali wówczas w obozach znajdujących się przy ich miejscach pracy. Zgodnie z umowami z 16 maja i 27 sierpnia 1945 r. pomiędzy COP Jaworzno a CZPW kopalnie miały płacić kwotę 12 zł, a później 16 zł za każdy dzień przepracowany przez wypożyczonego więźnia. Od 1 I 1947 r. komendant COP, zgodnie z zarządzeniem MBP nr 27024/46, podniósł opłaty za wypożyczenie więźniów do: kategoria I — 80 zł, kategoria II — 60 zł, kategoria III — 40 zł za dzień pracy. W przypadku niedotrzymania umowy lub złego traktowania więźniów w kopalniach komendant mógł wycofać swoich więźniów do COP, np. 28 VIII wstrzymał wysyłanie więźniów do kopalń „Bierut” i „Kościszko”, ponieważ byli oni tam nieludzko traktowani⁷⁸.

W październiku 1947 r. COP zawarł umowę z dyrekcją Jaworznicko-Mikołowskiego ZPW o dostarczaniu więźniów do pracy w kopalniach tego zjednoczenia. W wyniku tej umowy w kopalniach pracowało 430 więźniów z COP Jaworzno i filii w Libiążu („Jan Kanty” — 190, „Leopold” — 60, „Bierut” — 30, „Kościszko” — 50, „Sobieski” — 50, „Janina” — 50)⁷⁹.

Ustalono 8-godzinny czas pracy więźniów oraz wynagrodzenie dzienne 40 zł. Było ono odprowadzane na konto COP. Faktycznie więźniowie pracowali dłużej — aż do wykonania normy wydobywania.

Pozostali więźniowie COP pracowali w warsztatach obozu Jaworzno produkujących na potrzeby Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (buty, pasy, kozuchy, mundury). Niewielu cieśli i murarzy pracowało przy rozbudowie elektrowni „Jaworzno”. Więźniów zatrudniano także jako służących, szoferów, ogrodników u funkcjonariuszy UBP. Procederu tego MBP zakazało zarządzeniem z 28 VI 1947 r.⁸⁰

⁷⁵ Niemcy w Polsce..., t. 2, s. 56.

⁷⁶ O. Boss, *Die deutschen Kriegsgefangenen...*, s. 179.

⁷⁷ Ibidem, s. 181.

⁷⁸ APK, CZPW, sygn. 4679, sygn. 4821.

⁷⁹ Ibidem, sygn. 4736.

⁸⁰ APKr, WUBPK, sygn. UBKr 9.

W COP Jaworzno znajdowały się warsztaty: krawiecki, stolarski, blacharski, rymarski, szewski. Prowadziły one naprawę odzieży i obuwia uwięzionych oraz jednocześnie produkowały na zewnątrz wyroby rzemieślnicze. O dynamice ich rozwoju świadczą obroty warsztatów: 1945 r. — 20 407 000 zł, 1946 r. — 78 469 000 zł, 1947 r. — 284 740 000 zł⁸¹.

Warsztat krawiecki posiadał 400 maszyn do szycia. Pracowano w nim na dwie zmiany (od 4.00 do 12.00 i od 12.00 do 22.00) średnio ok. 3 tys. osób. Mógł on dziennie uszyć 4 tys. mundurów. W warsztacie stolarskim pracowało 150 więźniów. M.in. wyprodukował 30 wagonów mebli dla funkcjonariuszy MBP i wojskowych mieszkających w Legionowie. Warsztat rymarski do lutego 1948 r. wykonał: 861 teczek, 615 „kopertówek”, 3300 „raportówek”. W tym samym czasie warsztat szewski wykonał 13 tys. butów filcowych⁸². W warsztatach tych nie przestrzegano higieny pracy, o czym świadczy m.in. następująca relacja: „W zakładzie stolarskim (...) prace polegające na polerowaniu musiały być wykonane etanolem, który był skażony metanolem. Nie było ochronnych aparatów tlenowych i masek ochronnych. Jeżeli ktoś stracił wzrok lub nie mógł pracować, wówczas był wymieniany. (...) Nie przedsięwzięto żadnych środków ochrony pracy, nie było odsysaczy pyłu ani ochrony słuchu przy maszynach”⁸³.

W 1948 r. narodziła się koncepcja stworzenia w COP warsztatów masowej produkcji o charakterze przemysłowo-fabrycznym. W tym celu przeprowadzono w okresie VI 1948 r. — VII 1950 r. szkolenia zawodowe dla 85 stolarzy, 91 murarzy, 12 elektrotechników i 7 hydraulików⁸⁴.

Podsumowanie

Centralny Obóz Pracy wraz ze swoimi filiami był największy w Polsce. Odgrywał rolę aresztu śledczego dla jeńców i więźniów oczekujących na dalsze decyzje organów ścigania. Był obozem karnym dla volksdeutschów i częściowo jeńców wojennych. Był także obozem jenieckim. Prowadził działalność produkcyjną. Na pewno zginęło w nim najwięcej osób w porównaniu z innymi obozami przymusowej.

The Origin and Functioning of the Central Labour Camp in Jaworzno (1945-1949)

The Central Labour Camp in Jaworzno was established in February 1945 upon the basis of sub-camp KL Auschwitz-Arbeitslager „Neu Dachs”. It was supervised by the Department of Prisons and Camps at the Ministry of Public Security, and fulfilled the function of a detention centre, a penal camp for the reichsdeutsch and volksdeutsch groups, and a POW camp. At the same time, the camp was a production enterprise which „loaned” inmates to work in mines and steel works.

Inside, the camp was divided by means of barbed wire into sub-camps intended for: 1. Polish inmates, 2. interned men and women — reichsdeutsch and volksdeutsch; 4. POWs — soldiers and junior officers, 4. POWs — officers, 5. POWs — members of the Waffen SS.

81 AAN, MBP, CZZK, Sekretariat Dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 1/38.

82 Ibidem.

83 J. Kochanowski, *W polskiej niewoli...*, s. 128.

84 AAN, MBP, CZZK, Sekretariat Dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP, sygn. 1/11, 1/12.

The camp barracks could house from 3 500 to 4 500 persons. The actual number of prisoners in 1946-1948 oscillated from 7 150 to 3 250. In accordance with camp records, the number of penal and inquest inmates in Jaworzno totalled about 26 000.

From April to November 1946, the camp command supervised a branch in Chrusty, created for prisoners sentenced by a Special Commission for Combating Malversation and Economic Sabotage.

The realisation of the „Vistula" campaign led to the establishment in Jaworzno of a sub-camp for Ukrainians. It existed from 9 May 1947 to 8 January 1949, and contained 3 761 inmates of Ukrainian and Lemko origin.

Hard labour, insufficient food supplies, and the absence of medical treatment and hygiene facilities caused a considerable spread of disease and epidemics among the inmates. Their health was also affected by physical and mental ill-treatment by the camp functionaries. Alltold, some 7 000 prisoners died in the camp.

The camp commanders were: Colonel Włodzimierz Staniszewski (to October 1945), Captain Stanisław Kwiatkowski (to March 1948), Colonel Romuald Hazelmajer (to September 1948) and Captain Salomon Morel.